MESSAGE FROM OUR LORD JESUS CHRIST TO THE WORLD GIVEN TO HIS BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA JANUARY 2009

Mój kochany ludu, przychodzę do ciebie jako miłosierny Ojciec. Dziś na całą ludzkość zstępuje Moje Boże Miłosierdzie. Nie patrzcie na Mnie jako na surowego sędziego, ale raczej jako na miłosiernego Ojca. Dziś przychodzę, aby was wezwać jako najistotniejszą część rodzaju ludzkiego. Moje serce bardzo się raduje na widok mojego ludu, który idzie ramię w ramię z Moją Matką i z pomocą mojego umiłowanego świętego Michała Archanioła. Mój lud jest solidny, silny i będzie wzrastał w tym czasie, ale jego wzrost będzie zależał od tego, ile jest wśród niego miłości. Tak więc fundamenty i mury moich dzieci będą mocne i nieprzeniknione, jeśli będą żyły w miłości. Lecz miłości w duchu i prawdzie, ‘prawdziwej miłości, takiej jak miłość, którą mam dla was’. Jeśli będziecie żyć w ten sposób, nikt nie będzie w stanie przebić się przez warowne mury wzmocnione prawdziwą miłością. Umiłowani, w tym czasie cała ludzkość jest w agonii, a kiedy coś jest w stanie agonii, drapieżne ptaki krążą, krążą, krążą, krążą i krążą. Wokół Moich dzieci są rozbójnicy jak drapieżne ptaki: nie zapominajcie, że drapieżne ptaki szukają trupów, a nie ma trupów wśród Mojego ludu, który jest istotą napełnioną Moim Duchem, pełną miłości i wiary. Chcę wam tylko o tym przypomnieć, więc pamiętajcie o tym. Mój umiłowany ludu, w tym czasie, bardziej niż w jakimkolwiek innym czasie, jak silni wojownicy musicie bronić mojego Kościoła z wytrwałością i żarliwością, z dużą, dużą, dużą wiarą, ze szlachetnością i odwagą. Kiedy moi Kapłani trzymają mnie w rękach i wypowiadają słowa konsekracji, musicie podnieść twarz i spojrzeć na mnie, bo wasz Król jest przed wami. Musicie patrzeć na Mnie, widzieć moją chwałę, moją wspaniałość, moje własne Ciało, moją własną Krew i Boskość przed wami. Nie wolno wam spuszczać głów na podłogę, bo Ja nie jestem na podłodze, jestem przed wami. Podnieście oczy. Patrzcie na mnie. W ten sposób czcicie Mnie, patrząc na Mnie, kochając Mnie i adorując Mnie. Ludu mój umiłowany! Umiłowany ludu mój! Mój umiłowany ludu! Z trzech oczekiwanych okresów czasu jesteście teraz w ostatniej chwili trzeciego. Kielich już się rozlewa. Przewrócił się i nadal będzie się rozlewał na całą ludzkość, aż się opróżni. Kiedy patrzę na Stworzenie tak doskonałe - Stworzenie, które wyszło z ręki Mojego Ojca z Jego Boskim tchnieniem i wypełnione Jego miłością - jakże moje Serce cierpi i krwawi, teraz kiedy widzę to Stworzenie upokorzone, upadłe, pogrążone w grzechu! Jakże boli mnie Serce! Czy zadawaliście sobie pytanie, dlaczego rodzaj ludzki upadł tak nisko? I dlaczego ludzkość tak bardzo się karci? Ja was nie karzę, moje dzieci. To wy sami siebie karzecie, ponieważ chcieliście zrównać się z Naszą Trójcą Świętą. Chcieliście tworzyć życie, tak jak Nasza Trójca tworzy życie, i zabijać, nie zważając na Naszą Boską Wolę. To jest główna przyczyna kary, którą człowiek sam sobie zadaje. To jest korzeń wszelkiego zła. Umiłowani, otwórzcie oczy waszych braci, stając się taktownymi i życzliwymi posłańcami pokoju i miłości. Uświadomcie im, że to, co zapowiadamy od tak dawna i co zostało już napisane, spełni się, bo nic się nie spełni, zanim nie ogłoszę tego mojemu ludowi, mojemu Izraelowi. Wy jesteście moim Izraelem, ponieważ mój Izrael to moi wierni, ci, którzy Mi się oddają, ci, którzy zmartwychwstają ze Mną, ale zanim zmartwychwstaną, przechodzą przez tygiel. To w tym tyglu człowiek nadal będzie biczował swoich bliźnich. Umiłowani, jakże cierpi Moje Serce! Jak wielki jest ból! Mimo niedostatku duchowego i materialnego, w jakim się znajdują, ogromna większość moich dzieci nie zwraca oczu ku Mnie. Muszą jeszcze bardziej karać i umartwiać się, aby wykupić więcej dusz. Wiemy, że ogromna większość ludzi pójdzie za antychrystem, który jest w tym czasie w Belgii. Ileż bólu, ileż cierpienia, ileż duchowego głodu, ileż spustoszenia przyniesie Mojemu Kościołowi! Bądźcie przygotowani! Mój Izrael będzie bardzo cierpiał. Będzie znowu prześladowany. Żaden kraj nie uniknie prześladowań. Kiedy czytacie Pismo Święte, podziwiacie, jak bardzo Mój lud był prześladowany. Jednak będziecie musieli przeżyć to w swoim ciele, ponieważ cały mój wierny lud na świecie będzie znowu prześladowany, ponieważ zły zna moc i zasięg modlitw mojego ludu. Jesteście oparciem dla nieskończonej ilości dusz. Dlatego musicie pozostać wierni i cali w prawości, w jednej linii, w jednej kolumnie. Ileż tam jest duchowego rozkładu! Ileż nieposłuszeństwa moich dzieci wobec Mnie i Mojej Matki! Ona płacze łzami krwi, ponieważ puka do jednych drzwi i do drugich, a większość ludzi nie słucha. Nieokiełznana rozwiązłość seksualna, rozpad rodziny, upór młodych ludzi, narkomania, alkoholizm i deprawacja człowieka, który pogrąża się w otchłani, doprowadziły ludzkość do tego samego poziomu, co Sodoma i Gomora. Jak te niegodziwe miasta zginęły w grzechu, tak ludzkość będzie karać siebie. Podnieś swój głos do Boskiego Tronu, podnieś swój głos. Nigdy nie zostawiamy was samych, ani na chwilę, ale musicie wołać i zmienić się. Człowiek, sam napisał swoje przeznaczenie. Ileż możliwości dało moje Miłosierdzie rodzajowi ludzkiemu! Jak bardzo moje Miłosierdzie opóźniło spełnienie wszystkiego! A jednak człowiek nadal pogrąża się w grzechu i arogancji, podważając Nas, podważając Naszą Świętą Trójcę. Pełni Miłosierdzia, przebaczamy i kochamy. Przebaczamy i kochamy. Przebaczamy i kochamy. Jednak teraz muszę wam powtórzyć: Żyjecie w ostatnim z trzech okresów czasu rodzaju ludzkiego, i ten czas się kończy. Kończy się. Dlatego spełnienie wszystkiego, co zostało zapowiedziane, nastąpi w mgnieniu oka. To już jest koniec. Przy poprzednich okazjach zapowiadałem nagłość tych wydarzeń, lecz teraz następuje to w mgnieniu oka. Dlatego dojdzie do odczuwalnych wydarzeń, począwszy od upadku wielkich imperiów, które przypisują sobie dominację i władzę nad małymi narodami i uciskanymi narodami, czego jesteście świadkami właśnie teraz. Północny kraj (Stany Zjednoczone Ameryki) upadnie z powodu pychy swoich przywódców. Kraj ten będzie się karcił i w swoim desperackim pragnieniu ponownego powstania sprzeda się innemu, w taki sposób, że komuniści (Chiny i Rosja) zjednoczą się i zniszczą wiele krajów, aż dotrą do kraju północnego. Wielki Konflikt, Trzecia Wojna Światowa, stoi u drzwi. Jak Izrael rozpoczął sojusz, tak teraz, poprzez swoje konflikty, rozpocznie iskrę Wielkiej Wojny. Mówiłem wam o upadku gospodarki, o małym wytchnieniu i znowu większym upadku, z którego gospodarki świata nigdy się nie podniosą. Oto dokąd zmierzacie. Nie podtrzymujcie fałszywych nadziei. Dlatego ci, którzy mają w swoich rękach błogosławieństwo publikowania moich przesłań i moich ciągłych wezwań do ludzkości, powinni pilnie to uczynić, ponieważ już wkrótce, nie będą mogli ponownie publikować moich przesłań, nawet jeśli będą tego chcieli. Konieczne jest, abyście nadal przechowywali materiały, którymi będziecie ewangelizować. Wzywam was, byście się przygotowali. Nie zaniedbujcie ani jednej sekundy. Bądźcie czujni, uważni, ponieważ wszystko dzieje się w mgnieniu oka. Wszystkie gospodarki świata upadną, ale jak to zawsze bywa, najbardziej ucierpią najmniejsze kraje. Dlatego chcę, abyście podzielili się z waszymi braćmi z innych krajów tym moim pragnieniem: Nauczcie się uprawiać ziemię, aby zasiać to, co każdy z was będzie potrzebował do życia, aby stopniowo zaspokajać swoje potrzeby. Dałem wam inteligencję i moc rozumowania, abyście mogli podjąć pewne osobiste decyzje przy świetle Mojego Ducha Świętego. Są dwa czasy, dwa momenty, o których mówię wam dzisiaj. Jednym z nich jest czas utrapienia i tragedii, która spotka ludzkość bez możliwości powrotu. Wszystko się przesuwa i przemieszcza, za każdym razem jest coraz bliżej i bliżej. Drugi czas jest czasem błogosławieństwa. Dlatego właśnie powiedziałem wam, że przychodzę jako Ojciec Miłosierdzia, ponieważ moje Miłosierdzie przychodzi do wszystkich wiernych. W jaki sposób przychodzi? Przez Mojego Ducha Świętego, przez pełnię Mojego Ducha w człowieku. Teraz są dwa momenty przejściowe. Jeden to upadek duchowy i upadek ekonomiczny rodzaju ludzkiego. Drugim jest obfitość Mojego Ducha Świętego. Ponieważ jednak nie wszystkie Moje stworzenia są równe, jedni rozumieją doskonale, inni umiarkowanie, a jeszcze inni nie rozumieją prawie wcale. To wezwanie do jedności, do przebaczenia i do pominięcia błędów innych jest naglące. I dotyczy to wszystkich. Rodziny muszą być zjednoczone. Muszą pozostać zjednoczone, aby się chronić i wytrwać do końca. W tej chwili wróg atakuje rodzinę. Dziś nakazuję wam, by wśród was i w waszych rodzinach zapanował pokój. Pragnę równowagi. Pragnę równowagi, więc będzie pokój, miłość i stabilność. Zyskujecie więcej miłością niż surowością. Zyskujecie więcej dzięki uprzejmemu, dobrze powiedzianemu słowu niż dzięki nieuprzejmości. Mój lud, Mój Izrael jest silną kolumną. Znając już wezwania Mojej Matki w Fatimie i wielu innych miejscach na świecie, gdzie zapowiedziała, że na końcu czasów Mój Kościół będzie prześladowany, muszą się modlić, i modlić, i pomnażać modlitwy. Wszystkie modlitwy docierają do naszego tronu. A więc wołajcie! Pomnażajcie prośby i błagania za tych, którzy odmawiają odpowiedzi na wezwania Mojej Matki poprzez tak wiele drogich dusz przez wszystkie lata, na całym świecie. Musicie modlić się za Mojego umiłowanego Piotra. Jest on niezwykle prześladowany, nawet przez niektórych, którzy nazywają się Moimi prorokami. Módlcie się więc za niego. Módlcie się za Mój Kościół Powszechny. Módlcie się także za siebie. Umiłowani, musicie zrozumieć, że pełnia Mojego Ducha w człowieku jest triumfem Niepokalanego Serca Mojej Matki. To o to walczyła Moja Matka. Nie o swój własny triumf na ziemi, ale o triumf pełni Mojego Ducha w każdym ludzkim stworzeniu. To jest tryumf Mojej Matki. To nie jest tylko triumf kobiety obleczonej w słońce, ale także triumf kobiety, która walczy o pełnię Mojego Ducha w ludzkości, o Mój powrót. I to jest Mój powrót, Moje przyjście: Pełnia Mojego Ducha w ludzkim stworzeniu. Moja Matka zwycięża, ale nie dla siebie. To jest dla Naszej Trójcy Świętej. Nie zapomnijcie pomodlić się Świętym Trisagium (Trisagionem). Jest to potężna modlitwa. Ach! Lecz Ofiara, w której Ja się ofiarowuję - Msza Święta, Komunia Święta - jest kluczowa dla wszystkich Moich dzieci, ponieważ kiedy przyjmują Mnie w Komunii Świętej, daję im Moją siłę, a w was dajemy siłę innym. Tak więc, w tym ostatnim westchnieniu rodzaju ludzkiego, w tym ostatnim trzecim wieku ludzkości musimy być złączeni w jedno serce i ze wszystkich sił musicie dążyć do uzyskania pełni Mojego Ducha w was. Jestem dobrej myśli. Jako Bóg miłujący i miłosierny stoję przed wami z wyciągniętymi rękami pełnymi Moich darów. Tylko bądźcie Mi wierni, abym mógł wam dać Mój skarb. Przygotujcie wszystko to, o co was prosiłem przez te wszystkie lata. Ogłaszajcie całemu światu, że muszą się przygotować duchowo, aby odeprzeć atak tego, który przychodzi chciwie uzurpować sobie prawo do Mojego Kościoła. My zwyciężymy. Zwyciężymy, Mój Izraelu. Nie zostawię was samych. Zwyciężymy, a ty masz Moje błogosławieństwo, masz Moją ochronę i w tej chwili odnawiam starożytne przymierze z nowym przymierzem, które jest Moją błogosławioną Matką, i czynię je jednym. W tej chwili jednoczę Stary Testament z Nowym Testamentem i błogosławię mój lud. Posyłam im Mojego Ducha, aby w nich zamieszkał, aby zawsze - w czasie pomyślności, w czasie niedostatku, w czasie walki i w czasie szczęścia - byli światłem i odbiciem mojej miłości i mojego słowa wśród ludzi. Niech modlitwy, które wychodzą z ust Mojego wiernego Izraela będą pomnożone do nieskończoności. Niech one wyrównają modlitwy tych, którzy się nie modlą, nie błagają, nie pokutują, nie błagają. Niech wszystkie wasze uczynki i działania będą pomnożone do nieskończoności dla dobra całej ludzkości. Chcę, abyś posłała to Moje słowo całemu rodzajowi ludzkiemu. 'Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha'. Módlcie się usilnie. Nie zapominajcie o modlitwie różańcowej i Trisagium (Trisagion). W tej chwili umacniam was mocą Mojego Ducha Świętego, abyście mogli oprzeć się - a w was reszta rodzaju ludzkiego - sidłom antychrysta, który planuje teraz wielką wojnę przeciwko Mojemu Kościołowi. Jednak zmartwychwstaniemy. Zmartwychwstaniemy. Błogosławię was w imię Mojego Ojca, w Moje imię i w imię Mojego Ducha Świętego. Amen. Twój Jezus.

MESSAGE FROM OUR HEAVENLY MOTHER TO THE WORLD GIVEN TO HER BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA JANUARY 2009

Mój umiłowany ludu, zwracając na nowo uwagę na moje umiłowane dzieci, muszę wam przypomnieć o nieskończonej odpowiedzialności, jaką ponosicie jako dzieci Ojca; jest to powód, dla którego nieustannie wzywam was do wierności Kościołowi. Oddajcie należny szacunek ciągłym wezwaniom Mojego Syna, nie zapominajcie, że On jest Królem, a przed Królem zgina się każde kolano, milczy każde stworzenie. Wielu czyta w Księdze Apokalipsy o Nowym Jeruzalem, o Świętym Mieście, o ucisku, o prześladowaniach, o trąbach i czaszach i patrzy na to w tym momencie jak na coś, co się wydarzyło. Jednak dzisiaj muszę wam powiedzieć, że jest to rzeczywistość, która ciąży na ludzkości. Nieszczęście, które człowiek sam sobie wyrządził, wciąż się powiększa, bo czas nie zatrzymuje się, lecz biegnie dalej w przyspieszonym tempie, popychając całą ludzkość ku niszczącemu spotkaniu z jej przyszłością. Ileż bólu czeka ludzkość we wszystkich dziedzinach, na wszystkich polach! I z tego powodu wzywam was dzisiaj, byście docenili tę chwilę i nie pozwolili, by cokolwiek lub ktokolwiek sprowadził was z drogi. Wkrótce zobaczycie, jak rozpęta się prześladowanie chrześcijan, ludzie kochani przez tę Matkę będą prześladowani przez tych, którzy nie kochając Mojego Syna, w każdym chrześcijaninie zobaczą wroga. Już wkrótce, zobaczycie jak przemoc, kradzieże, porwania będą wzrastać w sposób niekontrolowany. Umiłowane dzieci: być może w ostatnich dniach powstało w was pewne zamieszanie co do postanowień Mojego umiłowanego Piotra, Benedykta XVI, ale dzisiaj muszę wam tylko powiedzieć, że on pozwala, aby wypełniły się proroctwa. On idzie na spotkanie wypełnienia się proroctw, dlatego nie osądza, tylko się modli. Jak Mój Syn szedł ku wypełnieniu Woli Ojca, tak dziś idzie Mój Piotr, choć od tego zależy jego życie.

Kochajcie, kochajcie Kościół, kochajcie go, nie oddzielajcie się od niego! Mój Syn go okrywa, Mój Syn go chroni, Mój Syn go zbudował i Mój Syn go podniesie i wskrzesi na wieki wieków. Nikt, nikt nie zatriumfuje przeciwko Kościołowi. A wy, miłujcie się nawzajem jednym sercem, jednym głosem, módlcie się, czyńcie zadośćuczynienie i módlcie się, bo zachowujecie równowagę między niebem a ziemią! Kocham was do głębi, powinniście być świecą i powinniście być światłem dla waszych braci. Świeca nie jest tylko do rozświetlania ciemności, ma świecić przez cały czas, ma wyróżniać siebie, ma wyłamywać drogę. Ja wam pomogę, poprowadzę was i będę was strzegł. Tak jak przyjęłam uczniów Mojego Syna, tak przyjęłam was wszystkich u stóp Krzyża, aby iść wspólnie, aby być waszym orędownikiem, aż do zjednoczenia z Ojcem. Trwajcie w pokoju Bożym. Wasza Matka.

MESSAGE FROM SAINT MICHAEL THE ARCHANGEL GIVEN TO LUZ DE MARIA JANUARY 2009

Umiłowany ludu Boży, przychodzę, aby wam powiedzieć, że idę przed wami z moim mieczem obrończym. Pozostańcie czujni, czujni w każdym czasie, abyście nie wpadli w pokusę. Jesteście wojownikami, wojownikami pokoju i miłości, wojownikami, którzy modlitwą pokonają wroga, wojownikami, którzy modlitwą pokonają demony, wojownikami, którzy ubiorą zbroję miłości, cierpliwości i miłosierdzia. Jesteście moimi wojownikami i razem odniesiemy zwycięstwo. Dziś wzywam was, abyście się wzajemnie miłowali bardziej niż kiedykolwiek. To jest misja dzieci Bożych; wzywam was do działania w miłości, ze świętością i czystością serca; dziś wzywam was do natychmiastowej odpowiedzi na pierwsze przykazanie. Nie widzicie tego wszystkiego, co nadchodzi, nie widzicie siły, z jaką wróg zbliża się do ludzkości. Lecz nasz Król tak. Dlatego On posyła mnie, abym was wezwał, abyście zwrócili uwagę, abyście odpowiedzieli pilnie, mając pewność, że mam Boski mandat, aby bronić dzieci Najwyższego. To jest powód, dla którego pozostaję przed wami z wysoko uniesionym mieczem, broniąc was i chroniąc, aby wróg was nie dotknął. Miejcie to pewność: zło was nie dotknie, ponieważ ja, święty Michał, obrońca ludzkości, jestem powołany, by trwać przy wiernych i posłusznych, chroniąc ich i broniąc. Nie zapominajcie o Miłosierdziu Bożym, ponieważ są tacy, którzy upadają i nie podnoszą się; dają się ponieść ludzkiej słabości i dochodzą do punktu, w którym tak bardzo boją się złego, że zapominają o nieskończonej mocy Boga. Nie jesteście ludźmi, którzy chodzą sami; wstańcie, nie pozostawajcie w bagnie grzechu, bądźcie miłością. Pozostańcie mocni i wierni. Zjednoczeni zatriumfujemy. Święty Michał Archanioł.

MESSAGE FROM OUR LORD JESUS CHRIST TO HIS BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA FEBRUARY 2009

Umiłowane dzieci, dziś zwracam się z miłością i miłosierdziem do wszystkich członków wszystkich zgromadzeń zakonnych na świecie. Dzisiaj przychodzę jak Ojciec miłości i miłosierdzia. To jest Moja istota, Moja natura. Z miłości i miłosierdzia oddałem się na Krzyżu; z miłości i miłosierdzia przychodzę nieustannie do was wszystkich. Dzieci, odnajduję tyle lęku w sercach niektórych na skutek powtarzających się zwrotów tych, którzy przekazują ludzkości Moje orędzia. Jako Ojciec nie głoszę po to, aby wzbudzać strach, lecz dla waszego dobra, dla dobra dusz. Dziś znowu przychodzę do was z Moimi rękoma i Moim Sercem pełnym obfitej miłości. Ileż razy wzywałem was, abyście przygotowali się ze wszystkim, co jest konieczne, by stawić czoła wydarzeniom, które nadejdą wraz z wypełnieniem się proroctw! Lecz dzisiaj musicie uznać, że niektórzy jeszcze nie są przygotowani. Wyczerpałem czas, bardzo go skróciłem, wszystko nieskończenie przyspieszyłem dla waszego dobra, a jednak wciąż czekacie na ostatnią chwilę; tak nie powinno być. Powinniście żyć teraźniejszością, jakby to był ostatni dzień; powinniście żyć tą chwilą, jakby to była ostatnia szansa na zbawienie; powinniście żyć w stanie łaski; powinniście nieustannie szukać Sakramentu Pojednania, w którym oddaję się wam, jeśli jesteście skruszeni, gdy zwracacie się do Mnie. Szukajcie Mnie, Ja jestem Miłosierdziem! Niektórzy trwają w grzechu, zapominają, że ciało jest świątynią Mojego Ducha Świętego, a czasami kochają bardziej miłością ludzką niż Boską. Nie wystawiajcie się na ludzkie pokusy, bo upadniecie. Wiecie, że Ja was kocham i że cierpię, gdy Moje dzieci wystawiają się na pokusy i ludzkie przyjemności. Dziś wzywam was do odnowienia tego rachunku sumienia, do którego wcześniej was wzywałem. Nie popadajcie dalej w grzech, aby zadowolić ciało, nie czyńcie tego, bo Moje Serce bardzo boli. Konieczne jest, abyście szukali duchowego uczucia, konieczne jest, abyście codziennie walczyli o duchowe wzniesienie. Nie należycie już do tego świata. Jesteście w świecie, ale nie pozwólcie, aby was oplątał swoimi uwodzeniem i jego bezużytecznymi i próżnymi przyjemnościami. Oferuję wam Królestwo, oferuję wam pokój, spokój, miłość i chociaż nie widzicie Mnie na sposób ludzki, żyję i mieszkam w każdym z was i walczę, walczę nieustannie o utrzymanie was u mego boku. Od Króla przychodzę jako Żebrak miłości: I każdy będzie wiedział, czy odnoszę się do niego, czy nie. Zwracam się do ludzkiego serca z Moim miłosierdziem, zwróćcie się do waszych uczuć i do tego, co nieustannie w was zasiewam. Mówię wam, że was kocham, że kocham was bardziej, niż jakikolwiek człowiek może was kochać, że ofiaruję wam miłość, która przewyższa to, co ziemskie, miłość nieskończoną, miłość, która się nie kończy, ale miłość, która nie może wam ofiarować tego, co oferuje wam miłość ziemska: Ja ofiaruję wam Raj, Ja ofiaruję wam życie wieczne, Ja ofiaruję wam Mój Krzyż, Moje gwoździe, Moją koronę cierniową. Kochaj Mnie w ten sposób, kochaj Mnie w ten sposób duszo, kochaj Mnie w ten sposób! Dzień po dniu towarzyszę wam i przygotowuję was na to, co ma nadejść. I wy przygotowaliście się tak, jak wam wspomniałem, ale to przygotowanie jeszcze się nie zakończyło, ale dzisiaj przychodzę, aby wzywać do tego przygotowania, którego nie zakończyliście, 'tego duchowego przygotowania'. Są jeszcze tacy, którzy są kamieniem potknięcia dla swoich braci, ponieważ narzucają się ze swoim charakterem, ze swoim pragnieniem utrzymania, według nich, porządku wokół siebie, a zaniedbali porządek domu, mieszkania, które jest ważniejsze: duszy. Nie chcę więcej ani nie pozwolę na więcej nieporozumień między braćmi. Ustąpcie, ustąpcie na tyle, o ile jest to konieczne, aby osiągnąć i utrzymać pokój między braćmi. Mówicie tak wiele o ostrzeżeniach, tak wiele o karach, ale czy wiecie, z czego będę was w tym momencie sprawdzał, z czego będę was sprawdzał? Z Miłości. Każdy będzie miał przed sobą winy miłości popełnione wobec bliźniego, nie można Mnie kochać, nie kochając innych, przyjdę was z tego osądzić, z miłości, z braku miłości biorą się wszystkie grzechy. Zwróciliście się do Sakramentu Pojednania, zwróciliście się o pomoc do Moich kapłanów i zadeklarowaliście i wyznaliście z żalem i wielką skruchą wasze grzechy, które zostały wam odpuszczone, a Ja nie przeczę samemu sobie. Dlatego przychodzę, bo nie działam bez ostrzeżenia. I jeszcze raz wzywam was do poprawy, wszystko, co może być sprzeczne z miłością, wszystko, co może być sprzeczne z miłością, z Moją nauką. Tyle lat szliśmy razem! A jednak nadal boicie się tych wydarzeń, które mogą nastąpić lub które nastąpią? Boicie się tego? Boicie się ich bardziej niż trwania w stanie grzechu. Nie! Bójcie się samych siebie, waszego wnętrza, tego egoizmu, tej próżnej chwały, tego sądu, który wydaliście niesprawiedliwie przeciwko jakiemuś bratu. Bój się okazji, w których niesprawiedliwie wskazałeś na brata. Bójcie się tych sytuacji, w których odmówiliście miłości bratu, pocieszającego słowa, uśmiechu, uścisku; bójcie się samych siebie. Ile razy narzucałeś swoje pragnienia, z mocą nakazu, która była przesadna i niesprawiedliwa? Bójcie się siebie samych, ile razy nadużywaliście daru mowy, używając go, by pogrążyć lub pozbawić honoru lub szacunku brata, bójcie się tego ego, które próbowaliście w ten czy inny sposób unicestwić, a które wciąż w was czasem zwycięża. Dlaczego się niepokoicie? Ponieważ sumienie mówi stworzeniu, że nie jest ono odpowiednio przygotowane, aby stawić czoła temu, co musi z wiarą. Tak, nie bójcie się wypełnienia proroctw, ponieważ jest to akt miłości i miłosierdzia z Mojej strony. Bójcie się siebie samych, tego, co jest w was i chce przewyższyć i zwyciężyć. Bójcie się tego, nie bójcie się Mnie, nie przychodzę was karać, przychodzę was kochać i pocieszać, przychodzę was chronić, ponieważ moi wierni będą chronieni, gdziekolwiek są, nie oddam was w szpony wroga. To człowiek sam siebie karze i pozwala sobie wpaść w ręce zła. Ja jestem miłosierdziem, Ja jestem miłością. Czy może nie widzisz Moich zranionych rąk, czy może nie widzisz Moich skrzyżowanych stóp, czy może nie widzisz Mojego zranionego boku i ramienia, zranionego z miłości, z miłosierdzia, zranionego z pomocy dla ciebie, zranionego z pragnienia bycia odpowiedzialnym? Po co obawiać się tego, co nadejdzie, jeśli jesteście w pokoju ze Mną? Przygotujcie się, a resztę zostawcie Mnie. Tak bardzo martwicie się o swoje rodziny? Zostawcie to Mnie, zostawcie to Mnie. Ja zatroszczę się o Moich. Zatroszczę się o Moich wiernych. Troszczcie się o wzrost, troszczcie się o wzrost w miłości, abyście byli żywym świadectwem Mojej Miłości i aby wasi bracia zmienili się z powodu tej miłości od was. Nie gnębcie się myśląc o dniu i godzinie, są one planem Mojego Ojca, żyjcie każdym dniem tak jakby był ostatnim. Zapowiedziałem już wszystkie konieczne znaki. Mówiłem do was wielokrotnie, aby nikt was nie zwiódł. Dlaczego się boicie, skoro Ja was kocham i będę was chronił? Nie jestem Bogiem sprzeczności, jestem Bogiem miłości, jestem Bogiem, który mówi ‘tak, tak’ albo ‘nie, nie’. Pozostańcie w Moim pokoju! Twój Jezus.

MESSAGE FROM THE BLESSED VIRGIN MARY TO HER BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA FEBRUARY 2009

Umiłowane dzieci, dzisiaj ta Matka zwraca się do was, aby przypomnieć wam ponownie, że natura zjednoczyła się z Wolą Trójcy Świętej. Natura żyje w zgodzie z Trójcą Przenajświętszą i zanim nastąpią wydarzenia, natura zapowie to, co nadejdzie. Zachowajcie pokój Boży w waszych sercach, a reszta będzie wam dodana. Wasza Święta Matka.

MESSAGE FROM OUR LORD JESUS CHRIST TO HIS DAUGHTER LUZ DE MARIA MARCH 2009

Dziś roztaczam wokół siebie błogosławieństwo, radość, hojność i miłosierdzie. Od dzisiaj w szczególny sposób otwieram Moje Miłosierdzie w okresie Wielkiego Postu: jest to czas miłosierdzia dla wszystkich, którzy przystępują do Sakramentu Pojednania. Udzielam ludzkości wielkiego błogosławieństwa, ale zostawiam wam, moi wierni, zadanie - Ewangelizować: "idźcie i głoście moją Ewangelię". Ewangelizujcie, moje dzieci, aby w tych dniach wasi bracia byli motywowani waszym świadectwem do szukania Mnie w Sakramencie Pojednania. Miejcie pewność, że Moja Miłość przewyższa wszelką ludzką miłość, a Moje Miłosierdzie jest nieskończone. Przyszedłem dla chorych, przyszedłem, aby uzdrawiać, aby przynieść wam otulinę, która uchroni was od zła: otulinę Niepokalanego Serca Mojej Najświętszej Matki. Zanurzcie się w nim, bo jesteście Moim skarbem. Wiem, że przeżyliście trudne chwile, o których nie będziemy dzisiaj mówić. Co się stało, to się stało. Musicie patrzeć na teraźniejszość i żyć tą chwilą, w której zwycięża wierność Mnie, w której jesteście posłuszni i wytrwali. Musicie zmartwychwstać duchowo, będąc nowymi stworzeniami. Dzisiaj jest strach z powodu tego wszystkiego, co się dzieje, ale wy macie ludzki strach, a Ja pragnę innego strachu, strachu przed utratą Naszej łączności. Nie strachu przed karą, przed tym, co nadchodzi, przed trzema dniami ciemności, ponieważ jeśli serce jest w pokoju, dusza jest w pokoju, nie zobaczycie ciemności, zobaczycie i dacie światło Mojej Miłości. Nie bójcie się z powodu tego, co wam mówią, ponieważ w Moich wiernych nie będzie rozpaczy, nie będzie umartwienia, będzie światło, będzie pokój i miłość. Musicie być świadomi potrzeby oddzielenia się od grzechu i musicie żyć w stanie łaski. Wezwałem was do zmiany waszych złych upodobań, ale jeszcze ich nie zniszczyliście. I wielokrotnie jesteście wzywani przez Moją Matkę do zniszczenia ich z miłości, ponieważ to co robiliście do dziś, to tłumienie złych skłonności, a akt tłumienia oddala was od Mojego Ducha, ponieważ nie jesteście prawdomówni. Musicie usunąć i unicestwić złe skłonności i zniszczyć je ze względu na miłość, a nie tłumić je, ponieważ to, co jest tłumione, w pewnym momencie nie może być opanowane i wychodzi na zewnątrz, wyrządzając więcej szkody, niż się spodziewano. Możecie być bojaźliwi, tak! Ale bójcie się z miłości, a nie z powodu kary, bo to zatrzymuje wzrost. Strach przed karą jest zatrzymaniem na drodze. Potrzebny jest strach przed obrażeniem Mnie, ale z miłości, strach przed oddaleniem się ode Mnie, przed oderwaniem się ode Mnie. Ponieważ są dwie miłości: miłość przyziemna i miłość do Mnie, i musicie wybrać, nie możecie żyć letniością. Ja nie wchodzę w miłość przyziemną i proszę was, abyście Mnie kochali we wszystkim, co stworzone, odnajdujcie istotę Mojej miłości we wszystkim, co stworzone i tak będziecie Mnie prawdziwie kochać. To, co kochacie na ziemi bardziej niż Mnie, sprawi, że wasze skrzydła staną się ciężkie i to uniemożliwi wam wznoszenie się; nie trzymajcie się kurczowo rzeczy tego świata, ale proście Mnie o siłę do dalszego działania, bo tu jesteście pielgrzymami, przechodzicie. Umiłowani moi, szukajcie mnie całym sercem, rozważajcie z nadzieją Moje przykazania, szukajcie Mnie całym sercem, nie uważajcie się za bez winy, bo oszukujecie się, dzieci, szukajcie z zapałem złota Mojej Miłości. Kto znajduje miłość, ten znajduje skarb. Nie pracujcie ciężko, aby zdobyć dary, starajcie się w miłości, a reszta będzie wam dana. Dzieci, nie mierzcie czasu ludzką miarą, bo minuta może być pięcioma latami, a pięć lat jednym dniem; nie mierzcie po ludzku, bo będzie się wam wydawał niekończący się. Oddajcie się Miłosierdziu Mojemu, nie chwytajcie się dnia dzisiejszego, bo dzień dzisiejszy jutro będzie tylko wspomnieniem. Wczoraj jest wspomnieniem dziś, a dziś będzie wspomnieniem jutro. Kto jest wieczną teraźniejszością? Więc żyj dzisiaj właściwie, postępuj właściwie, aby to, co robisz dzisiaj, było błogosławieństwem na jutro, a zło, które popełniasz, wyznaj natychmiast, nie czekaj. Szukajcie Mnie natychmiast. Umiłowani, żyjcie każdą chwilą z cierpliwością, ponieważ cierpliwość niesie ze sobą pokutę, a ten, kto jest cierpliwy, wie, jak czynić pokutę, a ten, kto wie, jak czynić pokutę, ma pokój, ponieważ ofiarowuje wszystko. Całe dobro, które czynicie, powiększa skarb, który każdy z was ma w Moim Domu. Każdy uczynek miłosierdzia, każdy uczynek miłości, wszystko jest przechowywane w duchowym skarbcu i gromadzicie bogactwo; nie widzicie tego skarbu, ale nikt nie może go zabrać ani wam go ukraść. Ja was chronię, dlatego przyszedłem najpierw jako pokorny Król, potem okazałem swój majestat na Krzyżu, chwałę Ojca przy Zmartwychwstaniu, potem przyjdę jako Sędzia. Najpierw przyszedłem, aby zjednoczyć, a później przyjdę, aby oddzielić pszenicę od chwastów. Dzieci, pragnę, abyście ewangelizowali poprzez miłość do bliźniego, ale dlaczego się zatrzymujecie? Z braku pokory. Bo drzewo nie rośnie, zanim się nie zakorzeni, nie pogłębia się, zanim się nie zakorzeni. Podobnie i wy, zanim zapuścicie korzenie, musicie pogłębić się w naszym zjednoczeniu i nabrać pokory. Czasy nie są łatwe, ale jeśli będziecie mieli przed sobą Moją Miłość i w pełni zaufacie Mojemu Miłosierdziu, nie będziecie mieli się czego obawiać; Mój Duch was poprowadzi i jako wierne dzieci pozostaniecie na Matczynym łonie. Trwajcie w Moim Pokoju. Wasz Jezus.

MESSAGE FROM OUR LORD JESUS CHRIST TO HIS BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA PART I AND PART II MARCH 15, 2009

Umiłowani moi, tego właśnie pragnie nasz Dom, modlitwy i dawania siebie w duchu i prawdzie. Dziś wzywam was, byście nie zwracali uwagi na problemy, na nadchodzące wydarzenia, na utrapienia, szczególnie te w rodzinie. Czy nie jesteście zjednoczeni z Moim Krzyżem, że pragniecie żyć bez ucisków, w waszych rodzinach i w waszym życiu? Czy nie zapomnieliście, że jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Proście Mnie tylko o pomoc w jego niesieniu, aby zmniejszyć ciężar, ale nie narzekajcie tak bardzo na to, co musicie znosić, bo jeśli rozejrzycie się wokół siebie, są inni bracia i siostry, którzy są naprawdę stale utrapieni. Dziękujcie za to, że macie powody, by się do mnie modlić, dziękujcie za to, bo nie jesteście jak większość waszych braci, którzy żyją dzień po dniu pośród niekończącego się bełkotu, który sprawia, że zapominają o moim istnieniu. Zbliżcie się do Mnie. Moja ukrzyżowana, ale chwalebna Ręka jest wyciągnięta przed każde z Moich dzieci, aby je mocno uchwycić i wyciągnąć z błota; choćby nie wiem jak dziecko było brudne, Ja go nie opuszczę. Wszyscy są godni wejść do Domu Mojego, czekam tylko na słowo, czekam tylko na 'Panie pomóż mi, bądź blisko mnie, wysłuchaj mnie, przebacz mi'! I natychmiast idę udzielić pomocy. Jakże mogę zostawić porzucone dziecko, choćby było brudne? Jeśli za tych grzeszników oddałem się na krzyżu, na Moim Krzyżu miłości, ofiary, oddania, na Moim Krzyżu chwały, aby wszystkich uratować, bo nie chcę, aby zginęło choćby jedno Moje. Przyjdź do Miłosierdzia Mojego, przyjdź do Miłosierdzia Mojego. Ten moment jest momentem modlitwy, całkowitego oddania się Bogu i ofiary, a ci, którzy żyją zanurzeni w Moim Miłosierdziu, doskonale wiedzą, o czym mówię w tym momencie. Jest to czas modlitwy za Mój Kościół, za Mojego Piotra, za ataki tych, którzy kręcą się wokół Tronu Mojego Piotra. Potrzebuję modlitw Moich wiernych, modlitw tych dusz, które są szczere, tych, które Mi się oddają. Potrzebuję modlitw Mojego Kościoła, aby "modlił się właśnie za siebie". Kościół modlący się jest Kościołem zwycięskim, triumfującym. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, wszyscy, którzy nazywają się chrześcijanami, muszą modlić się z gorliwością, z wytrwałością, składać ofiary, posty i jednoczyć się jako jedność, bez zastrzeżeń. Dzieci, są tacy, którzy w tym czy innym kraju, na tym czy innym kontynencie, na całym świecie, szukają, jak uzurpować sobie prawo do Moich świątyń, aby popełniać świętokradztwa i w ten sposób sprawiać ból Mojemu Sercu. Musicie być odważni, aby wyznawać swoją wiarę, nie wolno wam milczeć, musicie głosić swoją wiarę. Szukacie tysiąca sposobów, aby zbliżyć się do Mnie; a jest klucz, jest to klucz główny, który otwiera drzwi do Mojego Domu, który otwiera wam drzwi duchowe, abyście zbliżyli się do Mnie, tym kluczem jest miłość. Dziś wzywam was: Mój umiłowany ludu, Mój umiłowany i wierny Kościele, abyście byli zjednoczeni w miłości, abyście się nie burzyli, jak to jest dzisiaj w zwyczaju niektórych, jakby to było wycinanie drzew, tak czynią ze swoimi braćmi; daję wam ten przykład, bo tak jak dzisiaj wylesiacie Moją przyrodę, Moje stworzenie, tak dzisiaj wielu wylesia Mój Kościół, aby go wysuszyć, aby pozostawić go jałowym, aby wysuszyć źródło Mojej Miłości i Mojego Miłosierdzia wobec ludzkości: ale tak nie jest, moje źródło miłości i miłosierdzia jest niewyczerpane i jest dla wszystkich, dla każdego. Wzywam was Moje kochane dzieci, abyście się wzajemnie miłowali, abyście byli jednym sercem miłości w sercu Mojej Najświętszej Matki i w Moim Sercu. W żadnym wypadku nie używajcie daru mowy, aby zniszczyć honor, prestiż i godność brata lub siostry. Nie ma nic bardziej bolesnego, co tak bardzo przenika Serce Mojej Matki i Moje Serce, jak słyszeć wielu, którzy prawie mieszkają w Moich świątyniach, pomagając Moim ministrantom i spędzając godziny na kolanach, a potem słyszę, jak używają języka jako miecza obosiecznego przeciwko swoim braciom i siostrom. Wy, Mój Kościele, nie róbcie tego! Moi wierni używają daru mowy, by kochać, a nie ranić, by wywyższać cnoty waszych braci, a nie niszczyć godność wielu niewinnych. A tych, których nie uważacie za niewinnych, zostawcie Mnie, bo ten, kto uważa się za mądrego, przede Mną nie jest taki mądry, bo Ja jestem Mądrością nieskończoną. Ten, który uważa się za bardzo wiernego, być może nie jest tak wierny, ponieważ zadaje śmierć bratu lub siostrze swoim językiem, używając go jako "miecza obosiecznego". Ten, kto uważa się za cierpliwego, przestaje być cierpliwy, gdy mówi, że jest cierpliwy. Ten, kto uważa się za światłego, przestaje przyjmować Moje światło, gdy mówi, że jest światły. Dlatego tak bardzo wzywam was do pokory, ten, kto jest pokorny, wie, co posiada, a skoro wie, nie musi tego wykrzykiwać światu, bo tak jak Ja wie, że należy milczeć, uznając, że jest Ktoś większy, kto będzie mówił za niego. Nigdy nie zostawiłem Mojego Kościoła samego, czytaj Pismo Święte. Zawsze pomagałem Mojemu ludowi w każdej chwili, a teraz, dlaczego stawiacie Mnie przed całą ludzkością jako niemiłosiernego Boga rzucającego klątwy, skoro nigdy, nigdy nie opuściłem Mojego ludu i nigdy tego nie zrobię w tym czasie? Ja jestem przed każdym z was; Przyjdźcie, aby Mnie przyjąć, przyjdźcie, aby Mnie adorować, przyjdźcie do Mnie, Ja jestem w was, Ja jestem Miłością, Ja jestem Miłosierdziem, dla was się wydałem, dla was zmartwychwstałem, dla was przyszedłem wezwać was do jedności i miłości, abyście od dzisiaj wzywali waszych braci i siostry do powszechnego łańcucha modlitwy za mój Kościół, za wszystkich moich umiłowanych, moich kapłanów i zakonników, za wszystkich wiernych świeckich, aby ich wiara i zaangażowanie wzrastały z każdym dniem i upodabniały ich do mojej Matki, która zachowywała wszystko w ciszy swego serca. Daj miłość i w każdej chwili umiej być godnymi świadkami i świadectwami Twojego Jezusa. Wezwij do łańcucha modlitwy za mojego Piotra, który jest atakowany przez tych, którzy chcą uzurpować sobie to, co nie należy do człowieka, do ogólnoświatowego łańcucha modlitwy za wszystkich, którzy zanurzeni w grzechu zatapiają się coraz bardziej, aby skierowali swój wzrok ku Mnie, bo Ja z niepokojem czekam, aby ich objąć. Pozostańcie w pokoju Moim, błogosławię was. Wasz Jezus.

MESSAGE FROM OUR LORD JESUS CHRIST TO HIS BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA HOLY WEEK, APRIL 2009

Mój umiłowany ludu, W związku ze zbliżającym się "Wielkim Tygodniem" pragnę ponownie wezwać cały rodzaj ludzki do nawrócenia, wzywam was, abyście zwrócili się do sakramentu pojednania. Nie bójcie się wyznać grzechów, które popełniliście, bo Ja sam jestem przed wami, dając wam moje przebaczenie. Moje Miłosierdzie jest nieskończone. Bez względu na to, jak ciężki może być popełniony grzech, jeśli twoja skrucha jest szczera i podejmiesz mocne postanowienie, że już nigdy więcej go nie popełnisz, przebaczam ci, bo Moje Miłosierdzie jest nieskończone. Ponieważ człowiek posiada wolną wolę czynienia i działania, Ja jako Pan Miłości szanuję tę wolność i czekam, aż człowiek przyjdzie do Mnie, prosząc o przebaczenie z sercem skruszonym i pokornym, a Ja z Moimi rękami pełnymi miłości i Moim miłosiernym sercem przebaczę mu, zawsze przebaczę. Czekam nawet do ostatniej chwili życia, aby przebaczyć to, o co dziecko prosi Mnie o przebaczenie. Wzywam wszystkich moich umiłowanych kapłanów, aby nie wyprowadzali owiec ze stada na manowce, nie wzywam ich, aby pozwalali na grzechy, na które nie powinno się pozwalać, wzywam ich, aby byli bardziej kochający, aby umieli doradzać i prowadzić dusze, aby odwróciły się od grzechu i zbliżyły się do Mnie, aby uświadomili im, że życie w pokorze i z dala od grzechu daje nieskończony pokój. A wszystko to, co dzieje się z dnia na dzień w ciągu życia, zmienia kolor, jak mówi piosenka "de colores, de colores"; w zależności od stanu duszy, to jest kolor, z jakim patrzy się na codzienne wydarzenia życia. Ja nie karzę, ja jestem miłością. Wy, moi ukochani, sami siebie karzecie. Jak to jest możliwe, że w dzisiejszych czasach zaprzeczacie tak wielu rzeczom, aby dać większą wolność Moim dzieciom, zamiast potwierdzić to, co jest napisane w Piśmie Świętym? Umiłowani moi, mój dom istnieje! Tak, on istnieje! Niebo istnieje, tak bardzo, że zmartwychwstałem i mieszkam u boku Mojego Ojca w Jedności naszego Ducha Świętego. Tak, Niebo istnieje, istnieje dla tych, którzy się nawracają, dla tych, którzy swoim życiem służą Mi, modlą się, kochają Mnie, pomagają i kochają swoich bliźnich, wypełniają ustanowione przykazania, sakramenty, spełniają uczynki miłosierdzia, wypełniają to, co jest napisane w Piśmie Świętym. Tak, Niebo istnieje, do tego stopnia, że przygotowałem stół, przy którym zasiądą Moi wybrani, Moi wierni, ci, którzy z wolnej woli wybrali życie sprawiedliwe, ci, którzy w jakimkolwiek momencie swojego życia pokutowali i będą pokutować z całego serca, "w duchu i prawdzie". Tym jednak, którzy dziś zaprzeczają istnieniu miejsca cierpienia po śmierci dla tych, którzy nie prowadzili życia zjednoczonego ze Mną, muszę powiedzieć, że kara istnieje dla tych, którzy odmawiają sobie zbawienia. Ja nie jestem Bogiem, który karze, nie jestem Bogiem bezlitosnym, moje miłosierdzie jest nieskończone, ale człowiek sam siebie karze i po opuszczeniu ziemi nadal cierpi za grzechy, które popełnił. Tak, miejsce cierpienia istnieje i nie należy temu zaprzeczać, skoro istnieje niebo i ja tam mieszkam, istnieje też miejsce cierpienia, dla tych, którzy całe życie żyli zatopieni w grzechu i nigdy, nigdy nie żałowali. Czekam aż do ostatniej chwili, moje serce i moja miłość są nieskończone, a ostatnia chwila, ostatnie tchnienie życia jest dla mnie okazją, aby dać moje nieskończone miłosierdzie moim dzieciom. Moja Matka nieustannie wstawia się za każdym z moich dzieci. Ona, "pełna łaski", ta, która w tym Wielkim Tygodniu jeszcze raz opłakuje swoje serce na pamiątkę Mojego całkowitego oddania się Mojej męce i Mojej miłości. Z bólem patrzy, jak zaprzeczacie istnieniu Mojego Domu i jak zaprzeczacie istnieniu miejsca cierpienia, które człowiek sam sobie stwarza, ponieważ zaprzeczając cierpieniu za popełnione grzechy, zaprzeczacie Mojemu Krzyżowi, a kto zaprzecza Mojemu Krzyżowi, nie zna Mnie, nie kocha Mnie, kto zaprzecza Mojemu Krzyżowi, nie kocha Mnie, nie rozpoznaje Mnie i kiedy nazywa Mnie Ojcem, kiedy wzywa Mnie: 'Panie! Panie!' kłamie, bo zaprzecza temu, co jest największe, zaprzecza symbolowi Mojej nieskończonej miłości, zaprzecza symbolowi Mojego nieskończonego oddania, którym jest Mój Krzyż, to drzewo, które objąłem z miłością, które przyjąłem i na którym cierpiałem za każdego z was. Dlatego dzisiaj wzywam was, abyście uznali Mój Krzyż, Moją miłość, Moje poddanie się, Moją ofiarę, ale także Moje nieskończone Miłosierdzie dla każdego z was. Jesteście Moimi najcenniejszymi klejnotami. Dla każdego z was, którzy słuchacie i czytacie to Moje słowo: dla ciebie ukochane dziecko, dla ciebie oddałem się na krzyżu i dla ciebie czekam w sakramencie pojednania, aby ci przebaczyć i przyjąć cię, abyś mógł zjednoczyć się ze Mną i abym mógł cię kochać całą Moją Boską miłością. Zachęcam was, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem, bo kto Mnie miłuje, a nie miłuje swego bliźniego, ten Mnie nie miłuje. Jest jeden warunek w mojej miłości, a mianowicie: 'kochaj bliźniego swego jak siebie samego'. Wzywam was, umiłowane dzieci, abyście przeżyli ten Wielki Tydzień w świętości, w wycofaniu, ofiarowaniu i modlitwie, nie pośród hałasu, ani pośród przyjemności, nie pośród pożądliwości, nie pośród alkoholizmu i narkomanii, nie pośród seksu; to są fałszywi bogowie dnia dzisiejszego, ale Ja jestem Bogiem wczoraj, dziś i zawsze, jestem Bogiem wieczności. Życie jest przemijające, Ja ofiaruję wam życie wieczne, weźcie je, przyjmijcie je, życie wieczne, wieczne szczęście, wieczną radość. Życie nie kończy się tutaj, to tylko krok ku życiu wiecznemu, ku szczęściu, którego tutaj nie zaznacie, czekam na was w Moim Domu, zbliżcie się do Mnie! W tym Wielkim Tygodniu szukajcie tego, który jest najbardziej potrzebujący, szukajcie tego głodnego na ulicy, bo Ja tam jestem i daję mu jeść i pić. Jestem w potrzebujących, jestem w cierpiących, jestem w chorych, jestem we wszystkich moich dzieciach, a wy, mój umiłowany ludu, nie zapominajcie o opuszczonych i pozbawionych środków do życia. W tym świętym tygodniu zjednoczcie się w jedno serce modlitwy. Wynagradzajcie za tych wszystkich, którzy nie chcąc zbliżyć się do Mnie, obrażają Mnie. Wynagradzajcie za tych wszystkich, którzy nie chcąc zbliżyć się do Mnie, gardzą Mną. Zadośćuczyńcie za zapomnienie niektórych waszych braci i sióstr w tym "Wielkim Tygodniu" i nie zapominajcie, że Niebo istnieje, istnieje również cierpienie, które człowiek sam sobie wyrabia, bo wielu mówi: "wszyscy jesteśmy zbawieni", i owszem, wszyscy są zbawieni, zbawiłem was na Moim Krzyżu, cierpiałem za grzechy was wszystkich, ale kto nie żałuje, kto nie uznaje swojego grzechu, nie cieszy się Moim Domem i to nie z Mojej przyczyny, ale dlatego, że człowiek sam siebie karze swoją wolną wolą. Jak bardzo Moje serce pragnie, aby wszyscy korzystali z Mojej uczty, ale nie wszyscy chcą Mnie przyjąć! Zamiast tego tak wielu, tak wielu obraża Mnie, nawet ci, którzy są najbliżej Mnie, którzy służą Mi. Z tego powodu, naprawiajcie, kochajcie, ofiarowujcie, wyznajcie swoje grzechy, bo Ja wam przebaczam, bo kocham wszystkich. A za tego najbardziej zatwardziałego grzesznika, za tego najbardziej cierpię. Wzywam was, abyście zbliżyli się do mnie, czas mija i nie powinniście czekać do ostatniej chwili, aby się nawrócić. Cieszcie się życiem w pokoju i spokoju, możliwością patrzenia na wszystko, co się dzieje z wiarą, z miłością we Mnie, ze spokojem, z cierpliwością i pokorą, ale to osiągną tylko ci, którzy żyją blisko Mnie, ci, którzy nie żyją blisko Mnie, rozpaczają i upadają, nie podnosząc się, toną w rozpaczy. Dlatego wzywam was z czasem, abyście się nawrócili, abyście skierowali swój wzrok na Mnie, czas mija, nie pozwólcie mu upłynąć. Pamiętajcie, że dziś tworzy jutro, a wczoraj wykuwa dziś, jeśli wczoraj zgrzeszyliście, żałujcie dziś, bo wasze jutro będzie lepsze, będzie to jutro błogosławieństw. Ten, kto zgrzeszył wczoraj i uznaje swój grzech, a trwa pogrążony w grzechu, jego jutro nie będzie jutrem błogosławieństw. Nawróćcie się, aby jutro było jutrem błogosławieństw! Ja nigdy nie opuściłem swoich. Moja Matka jest przed każdym z was, wstawia się za wami, zwróćcie się do Niej, zwróćcie się do Niej, aby wzięła was za rękę i aby łatwiej wam było zostawić za sobą te atrakcje dzisiejszego świata, które dzień po dniu pogrążają człowieka w grzechu. Ileż grzechu wnosi do domów telewizja! Ileż grzechu jest zaszczepiane w małych dzieciach, gdy zamiast posadzić je na kolanach, spojrzeć im w oczy, przytulić je i powiedzieć im "kocham cię", współcześni rodzice sadzają je przed ojcem i matką, którzy nieustannie każą im oglądać wiadomości seksualne, wiadomości o śmierci, wiadomości o zniszczeniu, przesłania fałszywej siły, i prowadzą je w ten sposób tak długo, aż uformują z nich dzieci, nastolatków, młodzież i dorosłych, pełnych fałszu, nienawiści, braku uczuć i skłonnych do oszukiwania bliźnich, ale przede wszystkim samych siebie, maskując wszystkie swoje frustracje fałszywymi współczesnymi bogami. Wzywam was, abyście w waszych domach kontrolowali, w tym Wielkim Tygodniu i przez resztę waszego życia, ten środek komunikacji, który niszczy życie niewinnych poprzez programy, które są nieustannie nadawane. Reklamy są bowiem żartem, obrazą przeciwko Mnie, wszystkie prowadzą do grzechu i tworzą w umyśle człowieka królestwo: "grzech". Jesteście tego świadomi i jako wierne dzieci Moje powinniście dołożyć starań w tej sprawie, aby kontrolować to, co jest oglądane w waszych domach; nie pozwólcie, aby umysły niewinnych były codziennie deformowane. O, jak wielka wina spada na tych, którzy pozwalają, być może, aby odpocząć i uchylić się trochę od odpowiedzialności bycia ojcami i matkami, aby ich dzieci zanurzały się w tak zwane zaawansowane technologie, które przynoszą tylko walkę i śmierć. Dlatego jest tak wiele morderstw, dlatego tak wiele Moich dzieci odbiera sobie życie, bo teraz te zaawansowane gry technologiczne sprawiły, że dzieci i młodzież wierzą, że życie i śmierć są mocami człowieka, że dawanie śmierci nic nie znaczy, że gardzenie życiem sprawia Mojemu Sercu wielki ból. W Getsemani pociłem się krwią i płakałem krwią, bo grzechy tego wieku przeszły przede Mną. Do ciebie, który czytasz dzisiaj to orędzie, mówię: twój Jezus cierpiał za ciebie, pocił się krwią za ciebie w Getsemani, za twoje grzechy, ale za twoje grzechy Ja oddałem Siebie, bo cię kocham. Przyjdźcie do mnie, przestańcie grzeszyć dzisiaj, bo Ja mam Moje Ręce, Moje Ramiona i Moje Serce otwarte, aby was objąć, kiedy zdecydujecie się zawołać do mnie: Panie! Panie! Przebacz mi! A Ja powiem do ciebie: 'przyjdź dziecko, przyjdź, bo Moja miłość jest nieskończona, przyjdź do Mojego domu, aby uczestniczyć w Mojej radości we Mnie'. Pozostań w pokoju Moim, kocham cię! Jezu.

MESSAGE FROM OUR SORROWFUL MOTHER TO HER BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA HOLY WEEK

APRIL 2009

Drogie kochane dzieci, przychodzę dzisiaj jako Bolesna Matka, aby wezwać całą ludzkość w tym Wielkim Tygodniu, aby przeżyć ten Wielki Tydzień z intensywnością, ponieważ stanowi on kulminację Boskiej Miłości. Przychodzę, aby wezwać was dzisiaj, abyście byli tą inną nutą, tym światłem, które zapłonie pośród rodzaju ludzkiego, który cieszy się tygodniem przyjemności i odpoczynku. Wy, jako prawdziwi chrześcijanie, powinniście być tym światłem ofiarowania, miłości, świętości, które sprawia, że Trójjedyny wzrok zwraca się ku ludzkości. Modlitwa jest niezwykle potężna, a jeszcze potężniejsza jest modlitwa tych, którzy pokornym sercem kochają, błagają i ofiarują wszystko Bogu. Jako Bolesna Matka, która towarzyszyła swojemu Synowi podczas całej Jego męki, przychodzę, aby towarzyszyć wam wszystkim; wszyscy jesteście Moimi dziećmi i kocham was wszystkich. Wszyscy pozostańcie całkowicie w Moim Sercu, chronię was moim płaszczem i wstawiam się za wami przed Moim Synem. Pragnę, abyście byli tą odmienną nutą, która przywróci nieco tradycję szacunku, jaki był w przeszłości okazywany w tym Wielkim Tygodniu. Bądźcie tą ofiarą miłości wobec Mojego Syna, która naprawia grzech ludzkości. Bądźcie tymi, którzy towarzyszą Mi jak prawdziwe dzieci Boże podczas wszystkich tych dni, które upamiętniają Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Mojego Syna, abyście w tym Zmartwychwstaniu, jako nowe i prawdziwe dzieci, kontynuowali przez resztę waszego życia bycie światłem na drodze wszystkich tych, którzy się do was zbliżają. Kocham was i ponownie wzywam was w tym tygodniu do postu, ofiary, modlitwy i zadośćuczynienia za grzechy. Uczestniczcie w celebracjach liturgicznych i przeżywajcie je z intensywną miłością. Odczujcie je w waszym sercu, w waszym ciele i w waszej istocie. Upamiętniajcie największą ofiarę Bożej miłości, żyjcie krok po kroku u boku mojego Syna, bo ja, jako Matka smutku i miłości, pozostaję obok was, chroniąc was. Nie lękajcie się tych przesłań, które krążą po świecie i napełniają Moje dzieci przerażeniem i strachem. Skoncentrujcie swoje życie, swoje chodzenie, swój umysł na zachowywaniu przykazań, mandatów Świętej Matki Kościoła, a reszta będzie wam dana. Ten, kto jest miłością, żyje miłością, jest karmiony miłością, jest karmiony miłością i nie boi się tego, co go otacza, ani tego, co może sprawić, że straci życie wieczne. Jesteście bohaterami, bohaterami, którzy dzień po dniu walczą o to, by pozostać zjednoczeni z Moim Synem, dlatego powinniście żyć w poczuciu bezpieczeństwa, pewności i wierze, że On nigdy was nie opuści. Mój Syn oddał się za was, żyje dla każdego z was i czeka na was z otwartymi ramionami. Utrzymujcie wasze serca pełne miłości, okazujcie miłość waszym braciom i siostrom, wszystkiemu, co was otacza. Kocham was Moje dzieci, żyjcie zawsze w miłości Mojego Syna, ufając w Jego nieskończone Miłosierdzie. Wasza Bolesna Matka.

MESSAGE FROM THE BLESSED VIRGIN MARY TO HER BELOVED DAUGHTER LUZ DE MARIA MAY 2009

Dzieci Mojego Niepokalanego Serca, Dziś ponownie wzywam was, zjednoczonych potrzebami ludzkości, do modlitwy, a w szczególny sposób wzywam was, abyście towarzyszyli modlitwą Najwyższemu Papieżowi. Dzieci: stoicie w obliczu trudnych czasów; nie zapominajcie, że bez względu na to, jak trudne są te czasy, Moja Ręka zawsze was chroni. Nieustannie wstawiam się za wami, moi umiłowani, przed Tronem Trójcy Świętej. Każdy świt jest nowym dniem, w którym powinniście walczyć, aby pozostać zjednoczeni z Moim Synem, być wiernymi i żyć w jedności, szanując się wzajemnie i wstawiając się za sobą. Jedność jest ważna. Powinniście w niej wytrwać. W ten sposób wyróżniają się prawdziwi wierni. Jest to szczególna chwila i zachęcam was, abyście zjednoczyli się w modlitwie jednym głosem, wezwali waszych braci i siostry do odmawiania Różańca Świętego i Koronki do Miłosierdzia Bożego w intencji wołania do Domu Ojcowskiego, aby wszystko, co trapi ludzkość, zostało wygnane z ziemi. Umiłowane dzieci Mojego Serca, ogarnijcie miłością całe stworzenie, będąc tymi dziećmi, które wołają ze sprawiedliwymi intencjami za wszystkich swoich braci i siostry, bądźcie tymi duszami, które ofiarują każdą chwilę swojego życia z miłości do Mojego Syna. Żyjcie inaczej niż świat, aby cnoty, które posiadacie, dane przez Ducha Świętego, powstawały w was nieustannie, aby to była szkoła dla waszych braci i sióstr, sposób komunikowania się, rozmawiania, dzielenia się, wyrażania siebie, miłości bliźniego, aby to była lekcja dla waszych rówieśników tego, co każde z Moich dzieci nosi w sobie, że nie jest to nic innego jak miłość Mojego Syna. Wiem dobrze Moi umiłowani, że czasami zmęczenie codzienną walką was przygniata, ale nie poddawajcie się w żadnej chwili. Bądźcie w każdej chwili prawdziwymi dziećmi, nie dajcie się uwieść złu, bądźcie czujni na modlitwie, aby zło was nie zdezorientowało. Dziś wzywam wszystkich do pozostania w Kościele, który założył Mój Syn, nie dajcie się zwieść fałszywym prorokom, którzy próbują wystąpić przeciwko Mojemu wiernemu Najwyższemu Papieżowi Benedyktowi XVI. Umiłowani, dzisiaj tak jak ludzkość stoi w obliczu nowej choroby, tak samo stanie w obliczu innych, które rodzą się z samego człowieka i z jego żądzy władzy. Powinniście się modlić, aby utrzymać mur, który jest siłą dobra, i w ten sposób, zjednoczeni ze wszystkimi, wzmocnić całe stworzenie, a więc także wzmocnić człowieka. Nie myślcie o tych, którzy nie słuchają Moich wezwań, trwajcie mocno w postawie bojowej, ale bojowej miłości, bo miłość zwycięża wszystko, miłość do Boga i bliźniego. To jest powód, dla którego wezwałam was, abyście byli czujni w ciągłych orędziach od waszej Matki, abyście byli świadomi wartości sakramentaliów, ale przede wszystkim ogromnej wartości istoty w stanie łaski, istoty ludzkiej, która żyje Miłością swojego Pana i przekazuje ją swoim braciom i siostrom. Błogosławię was, pozostańcie w Moim Sercu. Matka Boża.

SECOND MESSAGE FROM OUR LORD JESUS CHRIST TO HIS BELOVED DAUGHTER, LUZ DE MARIA MAY 2009

Umiłowane dzieci, błogosławię was, jesteście moim skarbem. Do ciebie, dziecko, dziś mówię, do ciebie wołam, tobie ofiaruję moje Serce, abyś się w nim schroniła i znalazła wszystko, czego szukasz. Ofiarowuję wam zbawienie wieczne, proszę tylko o wasze oddanie i wierność. Jesteście Moim ludem i powinniście żyć we wspólnocie braterskiej, kierowani Moim Duchem, bez podziałów i sporów, abyście dawali prawdziwe świadectwo Mojej Miłości. Dziś bardziej niż kiedykolwiek wzywam was do życia w braterskiej wspólnocie, umacniając się wzajemnie przez wiarę, karmiąc się codziennie Moim Ciałem i Moją Krwią, abyście szli dalej z potrzebną siłą i nie upadli w drodze. Dzisiaj człowiek jest spragniony, błądzi w poszukiwaniu tego, czego mu brakuje; brakuje mu Mojej Miłości, nie dlatego, że mu jej odmawiam, ale raczej dlatego, że chociaż jestem przed nim, człowiek nie rozpoznaje Mnie, nie zwraca na Mnie uwagi. Bądźcie posłuszni. Pozwólcie się kształtować przez Moją Miłość, jak glina w Moich rękach. Glina jest słaba, człowiek jest słaby i powinien z pokorą to przyjąć, uznając swoje ograniczenia. Jeśli odda się w Moje Ręce, będzie żył okryty Moim Miłosierdziem. Kto żyje okryty Moim Miłosierdziem, jest tak samo miłosierny dla swoich braci i sióstr, a tego właśnie brakuje ludzkości. Dzieci, bądźcie tymi źródłami, w których spragnieni znajdują krystaliczną wodę, która zaspokaja ich pragnienie; bądźcie zrozumieniem, bądźcie pociechą, bądźcie miłosierdziem, ale przede wszystkim bądźcie miłością, tym składnikiem, którego brakuje, aby wszystko się zmieniło i aby ludzkość nie pozostawała już w ciemności. Dzieci, dzisiaj oferuje się wam wiele przynęt, aby was zwodzić i stopniowo odsuwać od właściwej drogi, nie dostrzegając tego. Dlatego wzywam was ciągle do czujności, żebyście nie zbłądzili i nie oddalili się od Moich przykazań. Dlatego wzywam was, abyście wezwali Mojego Ducha Świętego, aby was oświecił, pocieszył i dał wam konieczne i niezastąpione rozeznanie, abyście mogli stawić czoła i odważnie pokonać modernizmy, które sprawiają, że Moje Serce krwawi i które pragną osłabić Mój Kościół poprzez libertynizm Mojego ludu. Dziś wzywam was, abyście byli wdzięczni jedni drugim. Ten, kto jest wdzięczny, ma serce czyste i przepełnione miłością, ten, kto jest wdzięczny, jest tym, kto jest przepełniony miłością, ponieważ wie, jak przyjmować i dawać czystym sercem. Chrześcijanin jest wyróżniony w każdym czasie, ponieważ postępuje tak jak Ja, reaguje tak jak Ja, jest dzieckiem, które żyje na świecie, a świat nie owija go swoimi drogami i ekstrawagancjami. Dziękujcie tym, którzy sprawiają, że wzrastacie duchowo, tym, którzy pomagają wam w waszych potrzebach. Moja Matka daje tę lekcję wdzięczności, dziękuje Mojemu Ojcu Niebieskiemu, dziękuje Archaniołowi Gabrielowi, Mojemu Ojcu Józefowi, pasterzom, mędrcom, Symeonowi, tym, którzy towarzyszyli Jej w drodze na Kalwarię, dziękuje Janowi; w ten sposób Jej życie jest nieustannym aktem dziękczynienia Mojemu Ojcu w imieniu wszystkich Jej dzieci. Umiłowane dzieci, dziękujcie i pozostańcie wierni Mojemu Kościołowi, bądźcie posłuszni, aby jedność zapobiegała podziałom. Jedność to siła, a siła to mur nie do przebicia; modlitwa jest sztandarem, który jednoczy Mój lud w jeden głos, który wznosi się do Mojego Domu, kadzidło o największej wartości; każda modlitwa jest światłem, które oświeca świat i wygania ciemność. Ludzkość trzyma w swoich rękach broń: "Modlitwę". Powinna z niej korzystać i poznać błogosławieństwo, jakie dzięki niej otrzymuje; znaczenie modlitwy za siebie nawzajem jest błogosławieństwem dla tych, którzy ofiarują ją z miłością. Bądźcie światłem i solą ziemi, światło nie pozostaje w ukryciu, sól przyprawia; tak samo Moje dzieci nie są tu po to, by pozostać niezauważone, lecz by wstawiać się za wszystkim, co trapi ludzkość. Bądźcie zjednoczeni, bądźcie jednym sercem, które bije w jednej modlitwie za wszystkie potrzeby, z jakimi borykają się w tej chwili wszystkie narody. Jeśli w tej chwili nie cierpicie z powodu ataków natury, chorób lub głodu, nie bądźcie obojętni wobec tych, którzy cierpią, ponieważ żaden naród nie może zapewnić, że nie doświadczy tych nieszczęść w pewnym momencie. Oziębłość i obojętność wobec cierpienia jest przykładem wyobcowania, jakie człowiek utrzymuje z Moim Domem. Chrześcijanin towarzyszy, cierpi i raduje się ze swoim bliźnim, bo wie, że bliźni jest obrazem i podobieństwem swojego Stwórcy. Odmawiajcie w jednym sercu miłości i solidarności Koronkę do Mojego Miłosierdzia Bożego i Różaniec Święty, szczególnie w tym miesiącu poświęconym Mojej Matce. Ona jest arką, na którą powinni wsiąść ci, którzy chcą pozostać bezpieczni i chronieni przed tym, co nadchodzi. Bądźcie jednością, bądźcie miłością, chrześcijanin jest osobą wiary, wiara jest życiem, a życie jest miłością. Trwajcie w Moim Pokoju. Twój Jezus. Modlitwa: "Niepokalana Matko, błogosławione Sanktuarium miłości, do Ciebie wołamy, wysłuchaj naszych próśb, błagamy o Twoje Matczyne wstawiennictwo w tej chwili. W której plaga chorób zagraża ludzkości. Ty, wierna opiekunko tych, którzy pokornie przychodzą prosić o Twoje łaski, módl się do Trójcy Przenajświętszej, aby zesłała Swoich anielskich opiekunów do walki z tym złem, które dotyka tych, którzy do Ciebie należą. Niech Twój Święty Płaszcz będzie tarczą i schronieniem dla nas wszystkich, którzy wiernie prosimy o tę łaskę, aby nasze miasta i domy zostały opieczętowane Niebiańską ochroną. Składamy Ci dzięki Niepokalana Matko za tak wielką łaskę, nie opuszczaj nas w tej dolinie łez, Ty jesteś tarczą, schronieniem i przewodniczką tych z nas, którzy wołają jednym głosem". Zdrowaś Maryjo najczystsza, bez grzechu poczęta.